

# Katarzyna Papke

---

## Dolna granica kary łącznej w świetle orzecznictwa i doktryny

---

Palestra 37/5-6(425-426), 28-34

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Dolna granica kary łącznej w świetle orzecznictwa i doktryny

### I. Wprowadzenie

Problematyka kary łącznej, a także wyroku łącznego, wzbudza spore zainteresowanie w doktrynie prawa karnego. Także Sąd Najwyższy kilkakrotnie w swoich orzeczeniach zajmował się tym zagadnieniem.

Nie oznacza to bynajmniej, iż zagadnienie to nie nastęrcza obecnie żadnych trudności praktycznych, a przedstawione w literaturze i orzecznictwie poglądy nie nasuwają wątpliwości.

Nie brak ich również w odniesieniu do wymiaru nowej kary łącznej – czyli tej kary łącznej, która zostaje wymierzona w sytuacji:

a) kiedy już po orzeczeniu kary łącznej ujawni się nowe przestępstwo popełnione przed wydaniem wyroku, w którym orzeczono karę podlegającą połączeniu;

b) kiedy po orzeczeniu kary łącznej w wyroku łącznym ujawni się nowe przestępstwo, popełnione przed wydaniem pierwszego z wyroków<sup>1</sup> stanowiących podstawę wyroku łącznego<sup>2</sup>.

Źródłem tych kontrowersji są pewne rozbieżności w zakresie określenia wymiaru nowej kary łącznej pomiędzy unormowaniem ustawowym z jednej strony, a doktryną i orzecznictwem z drugiej.

Ukazanie tych różnic oraz ich konsekwencji praktycznych stanowić będzie przedmiot niniejszych rozważań.

### II. Granice nowej kary łącznej w świetle ustawy, orzecznictwa i doktryny.

Problematyka kary łącznej została przez ustawodawcę uregulowana w art. 66–72 k.k. Z przepisów tych wynika, iż:

a) podstawę wymiaru kary łącznej stanowią kary z osobna wymierzone za poszczególne, zbiegające się przestępstwa (art. 66 k.k.);

b) kara łączna nie może być niższa od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa (dolna granica kary łącznej – art. 67 k.k.);

c) kara łączna nie może przekroczyć sumy kar wymierzonych oraz górnej granicy danego rodzaju kary (górna granica kary łącznej – art. 67 k.k).

Należy również nadmienić, iż w podobny sposób określone były granice oraz podstawa wymiaru kary łącznej w d.k.k.<sup>3</sup>

Jeśli chodzi natomiast o problematykę wyroku łącznego (jako nierozzerwalnie związaną z tematem niniejszych rozważań) to jest ona uregulowana w art. 503–511 k.p.k., jednakże przepisy te normują jedynie procesowe aspekty wyroku łącznego – wymiar kary łącznej i zasady jej orzekania pozostawiając w gestii prawa materialnego. Tak rzecz się miała również gdy obowiązywał d.k.p.k.<sup>4</sup>

Z powyższego wynika, że zarówno przepisy k.k. jak i k.p.k. *expressis verbis*

nie określają granic ani podstawy wymiaru nowej kary łącznej. Stąd też powstaje pytanie, czy mogą w tej sytuacji mieć zastosowanie przepisy art. 66–72 k.k.?

Za przyjęciem takiego stanowiska przemawiałby zwłaszcza argument *lege non distigente* oznaczający, iż ustawodawca normując problematykę kary łącznej w rozdziale IX k.k., miał na myśli zarówno karę łączną, orzecaną w warunkach art. 66, jak i karę łączną orzecaną w wyroku łącznym oraz także i nową karę łączną. W ten sposób, zarówno granice nowej kary łącznej, jak i podstawy jej wymiaru regulowane byłyby właśnie przez przepisy rozdziału IX k.k. Jednak, zarówno pod rządami poprzednich jak i obecnych kodeksów poglądy doktryny oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wymiaru nowej kary łącznej, zmierzają, w odmiennym nieco od ustawowego, kierunku. Dla potrzeb rozważanej problematyki należy przyjrzeć im się bliżej.

Otóż już J. Makarewicz w *Komentarzu do Kodeksu Karnego* stwierdził, iż: „Z chwilą gdy zajdzie potrzeba wymierzenia kary łącznej nowej, a to dlatego, że wyszło na jaw przestępstwo spełnione przed orzeczeniem kary łącznej dawnej, węzeł łączący z woli ustawy przestępstwa już osądzone rozwiązuje się, należy zawiązać węzeł nowy (orzec nową karę łączną), który obejmie wszystkie przestępstwa już osądzone, a nadto przestępstwa jeszcze nie osądzone i świeżo ujawnione. Powaga *rei iudicatae* nie pozwala na jedno tylko, a mianowicie na wydanie wyroku orzekającego karę łączną nową, która byłaby niższa od kary łącznej poprzedniej, natomiast sąd może orzec karę łączną

nową w zupełności pokrywającą się z karą łączną dawną, nie potrzebuje się krępować faktem odkrycia nowego jeszcze nie osądzanego przestępstwa<sup>5</sup>. Niemalże identyczny pogląd zaprezentował Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 7.I.1952 r.<sup>6</sup>: „Karę łączną wymierza się biorąc za podstawy kary wymierzone za poszczególne, realne zbiegające się przestępstwa, a nie kary łączne poprzednio określone. Jeżeli sądy orzekły już prawomocne kary łączne i zajdzie potrzeba wymierzenia nowej kary łącznej, węzeł łączący z woli ustawy przestępstwa już osądzone – rozwiązuje się, należy wówczas orzec nową karę łączną obejmującą wszystkie przestępstwa osądzone wyrokami poprzednimi bez względu na określane już kary łączne. Z natury rzeczy wynika tu jedno ograniczenie. Kara łączna nowo orzeczona nie może być niższa od kary łącznej poprzednio orzeczonej, a jeżeli ich było więcej – od kary łącznej najwyższej. Wynika to z zasady powagi rzeczy prawomocnie osądzonej łącznie z granicą kary łącznej określonej w art. 31 k.k. Teza tego orzeczenia została przytoczona również w kilku innych źródłach<sup>7</sup>.

Natomiast w wyroku z 1968 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Jeżeli podstawę wyroku łącznego stanowią między innymi kary objęte już innym wcześniejszym wyrokiem łącznym, to chociaż węzeł łączący te kary ulega rozwiązaniu, jednakże ślad jego pozostaje w tej postaci, że nowa kara łączna nie może być niższa od rozwiązywanej kary łącznej, choćby kary poszczególne na to zezwalały<sup>8</sup>...”

Jak widać z przytoczonych poglądów, a zwłaszcza z orzeczeń Sądu Naj-

wyższego, sygnalizowana już wcześniej ich odmienność w stosunku do art. 67 k.k. oraz 31 d.k.k.) polega na innym określeniu dolnej granicy nowej kary łącznej. Z przepisów ustawy karnej wynika, że dolna granica kary łącznej to najwyższa z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa, natomiast zgo-

dnie z powyższymi poglądami dolna granica nowej kary łącznej, to wymierzona dawna kara łączna. Może to być więc nawet suma kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa. Zatem przedział w jakim może sędzia wymierzyć, nową karę łączną, będzie w obydwu przypadkach znacznie się różnił.

Powyższe stwierdzenie najlepiej zilustruje schemat.

Sytuacja: sprawca popełnił 6 przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok skazujący.

Oznaczenie poszczególnych przestępstw	Poszczególne kary jednostkowe, które wymierzono (w latach)	Kara łączna orzeczona w warunkach art. 66 k.k. lub też w wyroku łącznym w war. art. 503 k.p.k.	Przedział w latach, w jakim sąd może orzec karę
I –	1	} – 6	4 – 13
II –	3		
III –	1		
IV –	3		
V –	1		
VI –	4		

Wyrokowanie przy uwzględnieniu poglądu lansowanego przez doktryny Sądu Najwyższego.

Oznaczenie poszczeg. przestępstw	Wymierzone za nie kary jednostkowe	Kara łączna orzeczona w war. art. 66 k.k.	Ujawnione nowe przest. i kara za nie orzeczona	Nowa kara łączna orzeczona w wyroku łącznym	Przedział, w jakim sąd może orzec karę łączną
I	– 1	} – 8	VI–4	9	8–13
II	– 3				
III	– 1				
IV	– 3				Przedział zgodnie z art. 67
V	– 1				

Analogiczna sytuacja będzie miała miejsce, kiedy za przestępstwa od I do V orzeczono w osobnych wyrokach – po uprawomocnieniu których orzeczono karę łączną w wyroku łącznym – 8 lat. Wówczas po ujawnieniu VI-przestępstwa zajdzie konieczność wydania nowego wyroku łącznego (art. 509 § 1 k.p.k.) orzekającego nową karę łączną. Identycznie też będą prezentowały się przedziały, w jakich sąd może orzec karę łączną.

Jak widać z powyższego, praktyczne uwzględnienie poglądu określającego odmiennie od ustawy dolną granicę nowej kary łącznej, stwarza dla oskarżonego znacznie gorszą sytuację oraz ogranicza zasadę swobodnego orzekania przez sąd o karze łącznej w granicach przewidzianych przez prawo. Szczególnie widoczne jest to w sytuacji, gdy pierwszy z sądów orzeknie karę nadmiernie surową w stosunku do okoliczności czynu – wówczas drugi (lub kolejny) sąd nie może praktycznie już tego skorygować. Jest bowiem związany dawną karą łączną. Może co najwyżej orzec nową karę w takim samym wymiarze, co dawna. Gdyby natomiast opierać się jedynie na przepisie ustawy, to w stosunku do tego sądu miałyby pełne zastosowanie zasada swobodnego orzekania o karze łącznej w granicach określonych przez ustawę (wniosek z art. 503 k.p.k. w związku z art. 67 k.k.).

Powstaje zatem pytanie, czy rzeczywiście sąd orzekający nową karę łączną nie może orzec jej w niższym wymiarze niż orzeczona dawna kara łączna? Czy zakaz taki można wyczytać z ustawy? Zarówno przedstawiciele doktryny, jak i Sąd Najwyższy uważają, iż powyższe ograniczenie wynika z zasady powagi

rzeczy prawomocnie osądzonej – należy zatem zastanowić się, czy może ona uzasadniać słuszność takiego poglądu.

### III. *Res iudicata* a dolna granica nowej kary łącznej.

Zgodnie z poglądami doktryny sprawa, którą prawomocnie zakończono, tworzy stan rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Prawomocność decyzji w sensie formalnym oznacza niemożność zaskarżenia jej w drodze zwykłych środków odwoławczych, natomiast w sensie materialnym oznacza jej niepodważalność za pomocą prowadzenia nowego postępowania co do przedmiotu, który już został rozstrzygnięty. Właśnie prawomocność materialna stanowi stan rzeczy osądzonej.

Wydaje się, że nie można kategorycznie twierdzić, iż sąd orzekający nową karę łączną, nie jest w żaden sposób związany prawomocnością wyroku, w którym orzeczono dawną karę łączną. Niewątpliwie nie może on czynić żadnych ustaleń w zakresie prawnej kwalifikacji czynów objętych wyrokami łącznymi, jak również nie jest uprawniony do ponownego rozważania tych samych okoliczności, które legły u podstaw wymiaru kary w poprzednio osądzonych sprawach.

Wnioski te wypływają z całokształtu przepisów dotyczących problematyki wyroku łącznego, jak i z samej jego istoty. Trudno natomiast, zwłaszcza z przepisów ustawy, wyciągnąć wniosek, iż w wypadku orzekania nowej kary łącznej sąd związany jest dawną karą łączną i to ze względu na *res iudicata*. Twierdzenie takie bowiem nie daje się nawet pogodzić z treścią art. 509 k.p.k. – z którego wynika, że jeżeli po wydaniu

wyroku łącznego zachodzi potrzeba wydania nowego wyroku łącznego, w chwili jego wydania poprzedni wyrok łączny traci moc. Utrata mocy przez wyrok łączny oznacza, iż węzeł – łączący z woli ustawy przestępstwa już osądzone – rozwiązuje się.

Sądzę, iż określenie „traci moc” należy rozumieć w podobny sposób, w jaki ustawa procesowa używa go przy innych instytucjach, np. w art. 417, 288, 454 § 13 k.p.k.<sup>9</sup> W wypadku utraty mocy przez orzeczenie powstaje zatem sytuacja, jak gdyby orzeczenie to w ogóle nie zostało wydane, w żadnym wypadku więc nie może ono wiązać późniejszego sądu. Tak właśnie należy rozumieć utratę mocy wyroku łącznego z art. 509 k.p.k.

Jak więc możliwe jest w tej sytuacji związanie sądu prawomocnością orzeczenia, które z chwilą wydania nowego wyroku utraci moc? Zwłaszcza iż zgodnie z literalną wykładnią tego artykułu, ku której przychyliła się doktryna, wydanie nowego wyroku łącznego możliwe jest po wydaniu (a więc nawet przed uprawomocnieniem!) dawnego wyroku łącznego. Wydaje się więc, iż ustawodawca ustanawiając w art. 509 skutek w postaci utraty mocy przez dawny wyrok łączny, kierował się przesłanką zupełnej bezcelowości i bezzasadności funkcjonowania orzeczenia, które ze względu na nowe okoliczności utraciło zupełnie rację bytu.

Konkludując, można zaryzykować stwierdzenie, iż w świetle art. 509 k.p.k. nie może być chyba mowy o związaniu sądu wydającego nowy wyrok łączny – prawomocnością dawnego. Sądzę ponadto, iż skutek w postaci częściowej utraty mocy (tak jak np. ma to miejsce w art. 454 g § 4) powinien następować w stosunku do wyroku wydanego w warunkach art. 66 k.k. – po wydaniu wyroku łącznego orzekającego

nową karę łączną (sytuacja opisana na s. 28 w pkt. a). Utrata mocy odnosiłaby się tylko do tej części wyroku, w której orzeczono karę łączną. Przemawiałoby za tym identyczne przesłanki jak te, którymi prawdopodobnie kierował się ustawodawca stanowiąc art. 509 k.p.k. Niestety ustawa takiego skutku nie przewiduje – można zatem pod adresem ustawodawcy wysunąć tu jedynie wniosek *de lege ferenda*. Nie stoi to, jak się wydaje, na przeszkodzie by uznać, iż trudno zgodzić się z twierdzeniem, że sąd orzekający nową karę łączną, czy to w warunkach art. 503 k.p.k., czy też w warunkach art. 509 k.p.k. (ze względu na nowo ujawnione przestępstwo), związany jest dawną karą łączną z powodu *res indicata*.

#### IV. Wnioski końcowe

Zmierzając do podsumowania powyższych rozważań, należy również wskazać, iż trudno pogodzić ów dyskusyjny pogląd z treścią art. 506 § 1 k.p.k., który stanowi, iż „sąd w razie potrzeby zwraca się do zakładów karnych, w których skazany przebywał, o nadesłanie opinii o zachowaniu się oskarżonego w okresie odbywania kary, jak również informacji o warunkach rodzinnych, majątkowych i co do stanu zdrowia skazanego oraz danych o odbyciu kary z poszczególnych wyroków”. Treść tego artykułu daje wyraz ogólnej tendencji zwracania szczególnej uwagi na elementy osobopoznawcze pozwalające lepiej osądzić każdą sprawę i zastosować wobec sprawcy bardziej zindywidualizowane środki oddziaływania<sup>10</sup>. Dlatego też podstawę wyroku w kwestii kary łącznej stanowią akta spraw, nie zaś oderwane od nich wyroki<sup>11</sup>. Sąd ma zatem obowiązek uwzględniać w zakresie wymiaru kary wszystkie te okoli-

czności, które zaistniały także po wydaniu poprzednich wyroków i które wskazują na przebieg procesu resocjalizacji sprawy. Praktycznie więc (przy uwzględnieniu dyskusyjnego poglądu) w przypadku zastosowania przez pierwszy z sądów systemu kumulacji lub wymiaru kary łącznej zbliżonych do prostego zsumowania kar, sąd orzekający nową karę łączną nie bardzo będzie mógł wywiązać się z obowiązku nałożonego na niego przez art. 506 k.p.k., gdyż nawet jeżeli stwierdzi, że okoliczności, o których mowa w art. 506 §1 k.p.k., przemawiają za wymiarem kary łącznej w niskim wymiarze – będzie związany dawną karą łączną. Nie będzie mógł dostosować wymiaru orzekanej przez siebie nowej kary łącznej do poczynionych, na mocy art. 506 k.p.k., ustaleń. Zatem także

i w tym przypadku ograniczenia doznana zasada swobodnego orzekania przez sąd o karze łącznej w granicach określonych przez art. 67 k.k.

Konkludując, należy stwierdzić, iż pogląd lansowany przez doktrynę i Sąd Najwyższy wydaje się być mocno dyskusyjny. Przychylając się do stwierdzenia, że z chwilą wydania nowego wyroku łącznego węzeł łączący z woli ustawy przestępstwa już osądzone ulega z mocy prawa rozwiązaniu, uznać trzeba, iż materią nowego wyroku łącznego (lub wyroku łącznego orzekającego nową karę łączną) powinny być kary jednostkowe, poszczególnie wymierzone za realnie zbiegające się przestępstwa i właśnie te poszczególne kary powinny być łączone według ustawowych zasad określonych w art. 67 k.k.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Mam tu na myśli najwcześniej wydany wyrok.

<sup>2</sup> W obydwu przypadkach zachodzi konieczność wydania wyroku łącznego orzekającego nową karę łączną, przy założeniu jednak, że za „nowe” przestępstwo musi być orzeczona kara zasadnicza tego samego rodzaju, co w poprzednich wyrokach, a wyrok, orzekający ją, musi się uprawomocnić.

<sup>3</sup> Art. 31 § 1 d.k.k. stanowił: „W razie jednoczesnego skazania za kilka przestępstw na karę pozbawienia wolności, sąd wymierza karę łączną, biorąc za podstawy kary z osobna wymierzone, za zbiegające się przestępstwa”.

Natomiast art. 31 § 2 d.k.k. regulował granice kary łącznej: „Kara łączna nie może być niższa od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa, nie może przewyższyć sumy kar wymierzonych, nie może przekroczyć więcej niż o połowę najwyższego ustawowego wymiaru za przestępstwo zagrożone karą najsurowszą i nie może przekroczyć najwyższego ustawowego wymiaru przewidzianego dla danego rodzaju kary”.

<sup>4</sup> D.k.p.k. zawierał tylko jeden art. dotyczący bezpośrednio wyroku łącznego, tj. art. 26, o następującej treści: „Jeżeli przeciwko tej samej osobie z powodu kilku przestępstw zapadły prawomocne wyroki skazujące w różnych sądach, a w pierwszej instancji rozpoznawały sprawy sądy tego samego rzędu, natenczas ten z tych sądów, który wydał ostatni wyrok skazujący, wydaje wyrok orzekający karę łączną”. Natomiast wymiar kary łącznej w wyroku łącznym regulował art. 35 k.k., który stanowił, iż „przepisy art. 31–34 stosuje się odpowiednio także w przypadku, gdy sprawca skazany został kilkoma prawomocnymi wyrokami za przestępstwa popełnione przed wydaniem przez sąd pierwszej instancji pierwszego z tych wyroków niezależnie od tego, czy kara była wykonana.

<sup>5</sup> J. Makarewicz *Kodeks Karny z Komentarzem* Lwów 1938, s. 158–159.

Należy zaznaczyć, iż w trzech poprzednich wydaniach *Kodeksu Karnego z Komentarzem* J. Makarewicz nie umieścił tej tezy.

<sup>6</sup> „Nowe Prawo” nr 2–3, s. 64–65.

<sup>7</sup> Teza tego orzeczenia została przytoczona w następujących źródłach:

– L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff *Kodeks postępowania karnego z Komentarzem* 1959, teza 6, art. 26, s. 79 (w opracowaniu L. Schaffa)

– M. Siewierski *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach – Komentarz*, Warszawa 1965, teza 10 do art. 35, s. 80–81.

– J. Bafia, J. Bednarzak, M. Fleming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski *Kodeks postępowania karnego – Komentarz* Warszawa 1976, teza 17 do art. 503, s. 805 (w opracowaniu H. Kempistego).

– J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski *Kodeks karny – Komentarz* Warszawa 1987, tom 1, teza 13 do art. 273 (w opracowaniu M. Siewierskiego).

<sup>8</sup> SN. V KRN 490/68.

<sup>9</sup> Pisząc w podobny sposób mam tu na myśli końcowy efekt w postaci utraty mocy, z pełną świadomością różnicy sposobów i środków, przy pomocy których do takiego skutku dochodzi.

<sup>10</sup> J. Bafia, J. Bednarzak, M. Fleming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski *Kodeks postępowania karnego – Komentarz* teza 1 do art. 506, s. 810 (w opracowaniu H. Kempistego).

<sup>11</sup> Ibidem, s. 810.